

# Aby sprzedaż była zalegalizowana pod względem prawnym...

Buderus Technika Grzewcza Sp. z o.o. od początku swej działalności, t.j. od maja 1994 r., jest wyłącznym sprzedawcą w Polsce urządzeń grzewczych marki Buderus, największego na świecie producenta kotłów żeliwnych. Ponadto w naszej ofercie znalazły się stalowe kotły grzewcze, pojemnościowe podgrzewacze wody użytkowej, stalowe grzejniki płytowe, a wraz z nimi – niezbędny osprzęt. Każdy z tych produktów posiada kilka (a nawet kilkanaście) typoszeręgów, a te z kolei zawierają kilka różnych wielkości mocy cieplnej danego urządzenia. Tym samym, przyjęliśmy trudny – pod względem przygotowania merytorycznego oraz nakładów finansowych – obowiązek, polegający na załatwieniu wszelkich niezbędnych dokumentów (decyzji, pozwoleń, aprobat technicznych, atestów), wymaganych przy sprzedaży urządzeń, zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. W ten sposób Buderus troszczy się o polskich klientów, proponując im wiele możliwych rozwiązań.





# Aby sprzedaż była zalegalizowana

**Kotły** grzewcze i podgrzewacze wody użytkowej marki Buderus już w latach 90-tych ubiegłego wieku posiadały oznakowanie znakiem CE, co było potwierdzeniem pozytywnych wyników badań bezpieczeństwa, efektywności energetycznej, zgodności z normami technicznymi oraz dyrektywami obowiązującymi wówczas w Unii Europejskiej. Takie urządzenia, na terenie całej Unii Europejskiej, mogły być wprowadzane do swobodnego obrotu. Niestety, przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej (1.05.2004 r.) fakt oznakowania urządzenia znakiem CE w naszym kraju nic nie znaczył pod względem prawnym, nie legalizował danego urządzenia.

**W tamtym,** początkowym okresie, dla sprowadzenia urządzenia do Polski, wymagane było uzyskanie decyzji Ministra Przemysłu i Handlu, zezwalającej na import do Rzeczypospolitej Polskiej urządzenia wyprodukowanego poza granicami naszego kraju. Lecz sama możliwość sprowadzenia urządzenia nie pozwalała jeszcze na jego montaż i eksploatację, w zgodzie z obowiązującymi wówczas w Polsce przepisami. Ustawa o badaniach i certyfikacji z 3.04.1993r. oraz wydane na jej podstawie przepisy wykonawcze dla wyrobów mogących stwarzać zagrożenie dla zdrowia, życia i środowiska nakazywały przeprowadzenie obowiązkowej certyfikacji na znak bezpieczeństwa i znakowanie ich znakiem „B”. Zarządzenie Dyrektora Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji nie poddało kotłów grzewczych oraz podgrzewaczy wody obowiązkowi zgłaszania do certyfikacji na znak bezpieczeństwa. Wyjaśniło jednak, że kotły i podgrzewacze wody – jako urządzenia ciśnieniowe – podlegają Urzędowi Dozoru Technicznego, a dokumenty (decyzje) wydane przez UDT są równoważne z certyfikatami na znak bezpieczeństwa. W ten sposób, rozpoczęła się długoletnia, niezwykle prac- i czasochłonna współpraca naszego Działu Technicznego (w tym specjalisty ds. dopuszczeń) z Urzędem Dozoru Technicznego. Pierwszym krokiem było uzyskanie Decyzji UDT, dającej uprawnienie zakładowi produkcyjnemu zagranicznego wytwórcy do wytwarzania urządzeń ciśnieniowych przeznaczonych na eksport do Rzeczypospolitej Polskiej. Taka decyzja była wydawana na podstawie audytu zakładu, przeprowadzonego przez Inspektorów UDT. Decyzja posiadała 2-letni okres ważności i wymagała dalszych przedłużeń. UDT dokonywał co 4 lata inspekcji zakładu produkcyjnego, kontrolując przestrzeganie „warunków uprawnienia do wytwarzania”. Uprawnienia do wytwarzania kotłów grzewczych uzyskały 4 zakłady produkcyjne: Lollar, Eibelshausen (także do podgrzewaczy wody), Deventer oraz Buinen.

**„Warunki** uprawnienia” nakazywały uzgodnienie z UDT dokumentacji techniczno-konstrukcyjnej. Dlatego też, do każdego typoszeregu kotłów i podgrzewaczy, byliśmy zobowiązani zebrać rysunki konstrukcyjne, dokumentację technicz-

no-ruchową (w tłumaczeniu na język polski), przedstawić automatykę zabezpieczająco-sterującą, oraz certyfikaty dotyczące elementów zabezpieczeń. Pomimo poważnego wsparcia ze strony producenta (szczególnie p. Gerolda Reinstädlera – specjalisty ds. dopuszczeń) Dział Techniczny musiał włożyć jeszcze wiele pracy w przygotowanie całości wymaganych w Polsce dokumentów. Badanie dokumentacji techniczno-konstrukcyjnej kończyło się (przy pozytywnym wyniku) wydaniem przez UDT, protokołu z badania tej dokumentacji. Ponieważ wiele firm sprowadzało do Polski urządzenia, terminy uzyskania uzgodnień UDT były często dość odległe. Mając uzgodnioną dokumentację, spółka Buderus Technika Grzewcza mogła dopiero wystąpić do UDT z wnioskiem importowym o zezwolenie na import kotłów, podgrzewaczy oraz części zamiennych do nich. Następnym zadaniem do wykonania w Polsce było przeprowadzenie badań energetycznych kotłów grzewczych, określających ich sprawność energetyczną oraz wielkość emisji zanieczyszczeń wprowadzanych do powietrza atmosferycznego, pomimo tego, że takie badania (udokumentowane) producent już posiadał. Niestety, były one wykonane za granicą, a więc (wówczas)... niemiarodajne.

**W Polsce** badania energetyczne kotłów Buderus przeprowadzały laboratoria akredytowane przy Polskim Centrum Badań i Certyfikacji: Instytutu Techniki Grzewczej i Sanitarnej Oddziału Kotłów Grzewczych w Łodzi oraz Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Krakowie. W przypadku kotłów opalanych gazem ziemnym badania prowadzono z trzema rodzajami gazu występującego w Polsce: GZ50, GZ35, GZ41,5 (obecnie stosuje się inne nazewnictwo!). Kosztowne i czasochłonne badania wykonywane były do każdego typoszeregu kotłów. Kończyły się wydaniem zaświadczeń lub certyfikatów stwierdzających spełnienie wymagań co do sprawności energetycznej kotła. Dopiero zebranie ww. dokumentów oraz przedstawienie wydanego przez producenta „poświadczenia wytwórcy” (tak zwanego „paszportu”) potwierdzającego przede wszystkim wykonanie próby ciśnieniowej dla konkretnego egzemplarza, były podstawą do przeprowadzenia przez UDT badań odbiorczych kotłów i podgrzewaczy wody w miejscu ich zainstalowania, a następnie uzyskania decyzji zezwalającej na ich eksploatację. Ówczesne przepisy o dozorcze technicznym przewidywały możliwość uzyskania Decyzji UDT „o dopuszczeniu do obrotu” dla kotłów o mocy do 70 kW. Takie kotły podlegały dozorowi technicznemu uproszczonemu, który nie wymagał przeprowadzania badań odbiorczych w miejscu zainstalowania kotła oraz decyzji zezwalającej na eksploatację. Dla inwestora oraz firm instalatorskich było to znaczne ułatwienie (ze względu na czas, koszty), natomiast Buderus musiał przygotować takie kotły do wykonania

# pod względem prawnym...

przez UDT „badania typu”, kończącego się wydaniem świadectwa oraz decyzji „o dopuszczeniu do obrotu”. Uzyskały je wszystkie kotły naścienné marki Buderus, a ponadto kotły stojące: G115BE, G215BE, G124, G234. Niektóre badania przeprowadzono u producenta, co wiązało się z koniecznością wyjazdów zagranicznych.

**Po** zbadaniu dokumentacji techniczno-konstrukcyjnej, stosowne uzgodnienia UDT uzyskały także wszystkie typoszeręgi oferowanych przez nas pojemnościowych podgrzewaczy ciepłej wody użytkowej. Ponadto, do podgrzewaczy o pojemności do 300 l przeprowadziliśmy certyfikację dodatkową (kolejne badania), zakończoną wydaniem Certyfikatu zgodności przez UDT-CERT. Certyfikat ten (ważny jeszcze do 21.03.2008r.) był pomocny w procedurze uzyskania pozwolenia na eksploatację. Do wszystkich typoszeręgów podgrzewaczy uzyskaliśmy Atesty Higieniczne, wydane przez Państwowy Zakład Higieny. Atesty Higieniczne potwierdzają, że podgrzewacze są właściwie przygotowane do podgrzewania wody użytkowej (pitnej). Grzejniki stalowe płytowe oraz kolektory słoneczne Logasol SKN 2.0, nie podlegające dozorowi technicznemu, uzyskały Aprobaty Techniczne wydane przez Centralny Ośrodek Badańczo-Rozwojowy Techniki Instalacyjnej „Instal”, po przeprowadzeniu wymaganych badań. I w tym przypadku dział techniczny firmy Buderus musiał zebrać i przygotować obszerną dokumentację techniczno-konstrukcyjną. Odpowiednio ją rozszerzając, do grzejników uzyskaliśmy Atest Higieniczny, wydany przez Państwowy Zakład Higieny.

**Kończąc** przypomnienie naszych działań w minionym czasie należy dobitnie podkreślić, że firma Buderus Technika Grzewcza Sp. z o.o. nigdy nie sprzedawała urządzeń, które nie posiadałyby stosownych dopuszczeń do wprowadzenia na rynek. Pomimo długotrwałego oczekiwania na dopuszczenia, a przez to osiąganie okresowo mniejszej sprzedaży, staraliśmy się nie narażać naszych klientów na zarzut „nielegalnego” zakupu urządzenia. Kupujący zawsze mógł być pewien, że nasze produkty posiadają wszelkie wymagane dokumenty. I tę rzetelność nadal staramy się zachować. Wydawało się, że wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej znikną wszelkie trudności związane ze sprowadzaniem i montażem w Polsce opisanych powyżej urządzeń. Polska, podpisując Układ Stowarzyszeniowy z Unią Europejską, przyjęła na siebie obowiązek harmonizacji prawa krajowego z przepisami UE. W Unii Europejskiej po 1985r. przyjęto zasadę tzw. „nowego podejścia” w harmonizacji przepisów. Wydano „dyrektywy” zawierające zasadnicze wymagania. Dyrektywy nakładają na państwa członkowskie wydanie własnych przepisów krajowych, wprowadzających w życie treść dyrektyw. Niestety, wydane w Polsce Rozporządzenia

Ministra Gospodarki w niektórych postanowieniach są niespójne z dyrektywami (nawet je zastrzegają) i stąd wynikają nieporozumienia z jednostkami kontrolnymi w Polsce. Niektóre z nich kwestionują prawidłowość znakowania urządzeń lub treść deklaracji zgodności, opierając się na Rozporządzeniach. Tymczasem wytwórca oznakowuje i wystawia deklarację zgodności na podstawie dyrektyw. We wszystkich przypadkach rozbieżności zwracamy się do producenta urządzeń o wyjaśnienia. Bywa, że także o dodatkowe oznakowanie, aby zadość uczynić polskim przepisom, chociaż generuje to dodatkowe koszty oraz trudności logistyczne.

**Każdy** wyrób powinien spełniać wymagania „dyrektyw nowego podejścia”. Przed wprowadzeniem wyrobu na rynek wytwórca powinien:

- przeprowadzić ocenę zgodności, według procedur przewidzianych w dyrektywach,
- wystawić deklarację zgodności,
- oznakować wyrób znakiem CE.

Do dostarczenia organom państwowym (w tym kontrolnym) kopii deklaracji zgodności zobowiązany jest importer, który w tym celu utrzymuje kontakt z producentem. Dział Techniczny firmy Buderus przetłumaczył treść deklaracji zgodności na język polski i przesyła je na prośbę zainteresowanych firm instalatorskich. Nie istnieje obowiązek przekazywania deklaracji użytkownikowi urządzenia.

Umieszczenie przez wytwórcę na wyrobie znaku CE oznacza, że jest on zgodny ze zharmonizowaną specyfikacją techniczną i zgodność ta została potwierdzona przez dokonanie oceny zgodności z zastosowaniem systemów oceny zgodności wskazanym w tej specyfikacji. Wyrób oznakowany znakiem CE może być wprowadzony na rynek dowolnego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, bez żadnych barier i ograniczeń.

**Po** przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, do sprzedaży urządzenia wystarczające jest jego oznakowanie znakiem CE oraz wystawienie przez wytwórcę deklaracji zgodności. Oddzielna sprawa dotyczy uzyskania zezwolenia na eksploatację urządzenia podlegającego dozorowi technicznemu (należy dopełnić jeszcze pewnych formalności), ale jest to może temat na odrębny artykuł.

Na zakończenie jeszcze jedna bardzo istotna informacja. Aby dany produkt wprowadzić na rynek, Buderus pilnuje bezwzględnie przestrzegania swoich dodatkowych surowych zasad (wewnętrzne wymagania), aby:

- gotowa był dokumentacja w języku polskim,
- zespół pracowników (serwis fabryczny oraz pracownicy działu technicznego) był przeszkolony pod kątem specyfiki nowego produktu:
  - budowy,
  - możliwych usterek i ich usuwania,
- zagwarantowane były podstawowe części zamienne.